
Jan Kiepura a godność adwokatury

Palestra 2/10-11(11), 80-81

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wybierał się tam na hitlerowski zjazd partyjny w Norymberdze jako przedstawiciel mniejszości niemieckiej w Polsce.

Policja i wychowanie

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego władze oświatowe wydały nowe przepisy porządkowe dla uczniów. Do walki z notorycznym zjawiskiem wagarów szkolnych wciągnięto policję, wydając jej polecenie legitymowania uczniów przebywających poza szkołą w godzinach nauki. Zarządzenia te wzbudzają wiele zastrzeżeń w kołach nauczycielskich. Dyrektor jednej ze szkół warszawskich pisze o tym na łamach „Kurierza Polskiego”:

„Duże niezadowolenie budzi zarządzenie o legitymowaniu młodzieży przez policję. Przy całym bowiem szacunku dla naszych władz bezpieczeństwa nie sposób pominąć milczeniem tego, że policja nie jest powołana do wykonywania tak drażliwej funkcji jak legitymowanie uczni. To nie jest pociągnięcie pedagogiczne i w tej drodze plagi wagarów się nie zwalczy. Ta sprawa może być załatwiona przy rozsądnej współpracy nauczycielstwa i rodziców, policja nie powinna się do tego wtrącać.”

W dalszym ciągu tego artykułu zwraca się uwagę na to, że troska czynników oficjalnych o wagary uczniów uczęszczających do szkoły nie zmieni faktu, iż pół miliona dzieci w Polsce pozostaje na „przymusowych wagarach” wobec braku miejsc w szkolnictwie. W przemówieniu wygłoszonym z okazji nowego roku szkolnego minister Oświecenia Publicznego Świątosławski jako przyczynę tego faktu podał... wzrost stopy życiowej w kraju. Związku przyczynowego między tymi dwoma zjawiskami minister bliżej nie wyjaśnił.

Jan Kiepusa a godność adwokatury

W prasie warszawskiej ukazał się następującej treści komunikat Rady Adwokackiej w Warszawie:

„W związku z informacjami, które ukazały się w prasie zagranicznej o wytoczeniu przez władze korporacyjne adwokatury, za pośrednictwem adw. H.—O. w Warszawie, sprawy przeciwko p. Janowi Kiepusie o obrazę adwokatury, Rada Adwokacka w Warszawie podaje do wiadomości, że sprawy takiej nie wytaczała ani też nikogo do jej wytoczenia nie upoważniała.”

Wiadomości w prasie zagranicznej, o których wspomina komunikat, pozostawały w związku z następującymi faktami: Podczas jednego z wywiadów prasowych nasz sławny tenor zapytany, jaki zawód by wybrał, gdyby nie został śpiewakiem, odpowiedział, że byłaby to kwestia przypadku: z równym powodzeniem mógłby zostać szewcem, jak i adwokatem. Znany adwokat warszawski Z. H.—O., po zapoznaniu się z tym oświadczeniem, dopatrzył się w nim znamion zniesławienia stanu adwokackiego i zapowiedział wystąpienie ze skargą sądową przeciwko „mistrzowi z Sosnowca“. Jak widać, inicjatywa mec. H.—O. nie znalazła poparcia we władzach adwokatury.